



**Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae**  
Rok 21, Nr 1/2017, tom I  
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania  
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

**Efektywność i bezpieczeństwo gospodarowania**

**Krzysztof Sielski<sup>1</sup>**

## **TEORETYCZNE REFLEKSJE I DZIAŁANIA G. SOROSA JAKO PRZYKŁAD PRAKTYCZNEGO ASPEKTU POPPERYZMU<sup>2</sup>**

**Streszczenie:** Zagadnieniem, któremu poświęcam niniejszy artykuł, jest kwestia praktycznej doniosłości myśli filozoficznej Karla Poppera. Austriackiemu filozofowi często bowiem zarzuca się nadmierną koncentrację na kwestiach *stricte* teoretycznych i brak odniesień do rzeczywistości. Przybliżam zatem problematykę efektów popperowskiej koncepcji. Zostaje ona przedstawiona na przykładzie teoretycznej refleksji i praktycznych dokonań węgierskiego finansisty i filantropa, a zarazem ucznia Poppera – George’a Sorosa, który konsekwentnie stosuje filozofię swego mistrza. Twierdzę, iż jego przykład stanowi istotne świadectwo przydatności i aktualności nauk wiedeńskiego myśliciela.

**Słowa kluczowe:** George Soros, Karl Popper, metoda prób i błędów, falsyfikacjonizm, wolność

### **Wprowadzenie**

Zagadnieniem, któremu pragnę poświęcić uwagę w ramach niniejszego artykułu, jest kwestia praktycznej doniosłości myśli filozoficznej Karla Poppera. Austriackiemu filozofowi często bowiem zarzuca się nadmierną koncentrację na kwestiach *stricte* teoretycznych i brak odniesień do rzeczywistości<sup>3</sup>. Warto więc, jak sądzę,

<sup>1</sup> Dr Krzysztof Sielski, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

<sup>2</sup> Niniejszy artykuł zawiera znacznie skróconą wersję wybranych fragmentów mojej książki *Spółczesność otwarta na wartości. Propozycja modyfikacji teorii społecznej Karla Poppera w duchu pluralizmu etycznego Isaiaha Berlina*, Księgarnia Akademicka sp. z o.o., Kraków cop. 2014.

<sup>3</sup> Różne aspekty filozofii Poppera krytykowali m. in. P. Duhem, O. Neurath, P. Feyerabend, I. Lakatos czy T. Kuhn. Warto także nadmienić, iż B. Magee, przytaczając na poparcie swej tezy liczne wypowiedzi przedstawicieli świata nauki, sztuki czy polityki, wyraża głębokie przekonanie, „że w odróżnieniu

przybliżyć problematykę efektów koncepcji autora *Logiki odkrycia naukowego* oraz *Spoleczeństwa otwartego i jego wrogów*. Zostanie ona przedstawiona na przykładzie teoretycznej refleksji i praktycznych dokonań węgierskiego finansisty i filantropa, a zarazem ucznia Poppera – George’a Sorosa, który konsekwentnie stosuje filozofię swego mistrza. Twierdzą, iż jego przykład stanowi istotne świadectwo przydatności i aktualności nauk wiedeńskiego myśliciela. Postać ekscentrycznego Węgra jawi się tym samym jako dowód ogromnego potencjału rzeczywistego wpływu Popperowskiej filozofii krytycznej na poprawę warunków ludzkiej egzystencji.

### 1. Kontekst historyczny

George Soros, pochodzący z Węgier Żyd i jeden z najzamożniejszych ludzi na świecie, osiągnął niebывały sukces (jak sam często podkreśla) głównie dzięki umiejętności budowania trafnych przewidywań, co do przyszłych zachowań rynków finansowych. Od lat znaczną część zarobionych w ten sposób pieniędzy<sup>4</sup> przeznaczają na cele filantropijne polegające na praktycznej realizacji Popperowskiej idei otwierania społeczeństw zamkniętych.

Soros ukończył studia ekonomiczne w London School of Economics and Political Science, uczelni, w której wykładali wówczas zarówno Friedrich August von Hayek, jak i Karl Popper. Soros, który spędził dzieciństwo w totalitarnym społeczeństwie zamkniętym, nigdy nie krył ogromnego wrażenia, jakie wywarło na nim *Spoleczeństwo otwarte* oraz postać samego Poppera, z którym nawiązał bliskie, osobiste relacje<sup>5</sup>. Węgierski filantrop już w tym okresie przejawiał ambicje intelektualne, co zresztą nie powinno dziwić, gdy weźmie się pod uwagę, iż sam uważa się bardziej za filozofa niż finansistę i jak twierdzi: „Naprawdę to chciałbym być postrzegany jako filozof doświadczalny (...) ale jestem szczęśliwy, gdy określa się mnie mianem niedoszłego filozofa”<sup>6</sup>. Warto jednak już w tym miejscu zaznaczyć, iż teoretyczne dywagacje Sorosa, choć interesujące, zdecydowanie nie mogą pretendować do miana oryginalnej czy pogłębionej refleksji filozoficznej. Większość

---

od dzieła wielu współczesnych filozofów, dzieło Poppera oddziałuje w sposób wybitnie *praktyczny* (...) jest to filozofia działania”. B. Magee, *Popper*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 10.

<sup>4</sup> Fundacje Społeczeństwa Otwartego przeznaczają obecnie na cele filantropijne około 500 milionów dolarów rocznie (Soros, którego majątek szacuje się dziś na blisko 20 miliardów dolarów, na promocję idei otwartości łącznie wydał już ponad jedną trzecią tej sumy). Patrz: <http://www.georgesoros.com/faqs/entry/georgesorosphilanthropyisunprecedented>, (06.10.2013).

<sup>5</sup> Jak pisze: „Wywarły na mnie wpływ jego publikacje, jak również jego filozofia. (...) Książka Poppera *Open Society* (...) uderzyła mnie swoją odkrywczością (...). Jeszcze większe wrażenie wywarły na mnie koncepcje Poppera na temat metody naukowej. Napisałem dla niego kilka esejów i gdy przyjął mnie u siebie w domu, bardzo przychylnie wypowiadał się o moich pracach. (...) W późniejszym okresie spotykałem się z Popperem od czasu do czasu. Im był starszy, tym częstsze stawały się nasze kontakty”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 42-43. Patrz też: G. Soros, *Nowy okropny świat*, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 40 i n.

<sup>6</sup> R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 113. Soros używa tu terminu *practical philosopher* – wydaje się, że poprawniejsze niż „filozof doświadczalny” byłoby jego tłumaczenie jako „filozof praktyczny”.

z nich (jak choćby sama idea refleksywności<sup>7</sup>) wydaje się bowiem stanowić jedynie pobieżną i chaotyczną próbę przeszczepienia rozmaitych koncepcji filozoficznych na grunt jego własnej teorii<sup>8</sup>.

Niedługo po ukończeniu studiów Soros przeprowadził się do Nowego Jorku, gdzie założył fundusz hedgingowy o nazwie Fundusz Quantum. Prowadzone w jego ramach inwestycje szybko zaczęły przynosić spektakularne zyski, Soros zaś zyskał miano guru Wall Street. Dla zobrazowania skali jego zysków, warto przytoczyć następującą uwagę Roberta Slatera: „Jeżeli ktoś w 1969 roku, kiedy Soros założył Fundusz Quantum, zainwestowałby w nim 100 tysięcy dolarów i reinwestował wszystkie dywidendy, to do wiosny 1994 roku miałby 130 milionów dolarów”<sup>9</sup>. Często podkreśla się jednak, iż wpływ Sorosa na funkcjonowanie rynków jest znacznie szerszy, niż wskazywałyby na to nawet suche dane liczbowe. Szczególnie po wydarzeniach tzw. czarnej środy (o czym niżej) powszechnie uznano, że ma on zdolność jednoosobowego sterowania światowymi rynkami finansowymi, jego słowa są w stanie „czarować rzeczywistość”, zaś ceny rozmaitych dóbr mogą rosnąć lub maleć w zależności od tego, co powie węgierski finansista<sup>10</sup>.

## 2. Praktyczne zastosowanie teorii finansowej Sorosa

Filozofia inwestycyjna Sorosa kształtowała się w opozycji do powszechnego i jego zdaniem błędnego przekonania o matematycznej racjonalności rynków finansowych. Jak twierdzi, pojęcia „twarde prawa rynku” można bowiem używać jedynie w cudzysłowie, pamiętając, iż nie są to prawa naukowe, a budowane w oparciu o nie predykcje nie mogą pretendować do miana pewnych. Tym samym przeświadczenie, iż poznanie jakiejś skomplikowanej, matematycznej reguły rządzącej rynkami umożliwi podejmowanie trafnych decyzji inwestycyjnych, jest pozbawione jakichkolwiek racjonalnych przesłanek i winno zostać odrzucone<sup>11</sup>. Rynek nie jest racjonalny, a przeciwnie – chaotyczny i niepewny. Nie rządzi nim matematyka, lecz

---

<sup>7</sup> Soros podkreśla, iż jej nie odkrył, gdyż „zjawisko to było różnie nazywane i badane od starożytności”. G. Soros, *Nowy okropny świat*, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 32.

<sup>8</sup> Co ciekawe, sam Soros wydaje się dostrzegać powierzchowność własnych przemyśleń, twierząc np. „Uważałem, że stworzyłem pewne ważne koncepcje filozoficzne (...). Teraz rozumiem, że była to jedynie reakcja na filozofię Poppera”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 53.

<sup>9</sup> R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 22.

<sup>10</sup> Warto przy tym odnotować, że wspomniane wyżej „czarowanie rzeczywistości”, czyli możliwość manipulowania rynkami finansowymi poprzez decyzje poszczególnych inwestorów, jest przedmiotem krytyki ze strony licznych przedstawicieli środowisk finansowych, w tym m.in. wpływowego amerykańskiego ekonomisty i felietonisty Paula Krugmana.

<sup>11</sup> Tak na przykład, wypowiadając się na temat kwantytatywnych metod oceny ryzyka inwestycyjnego, Soros twierdzi, iż „nie wierzymy w ich przydatność. Większość z nich powstała, opierając się na założeniach teorii skutecznego rynku (...). Teoria ta stoi w sprzeczności z moją teorią niedoskonałego pojmowania rzeczywistości i teorią refleksywności”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 16.

psychologia<sup>12</sup>. Uświadomienie sobie tego fenomenu stanowi, zdaniem Sorosa, klucz do odpowiedniego inwestowania.

Warto w tym miejscu przybliżyć jedno z szerzej dyskutowanych praktycznych jego zastosowań tezy o psychologicznych podstawach funkcjonowania rynków<sup>13</sup>. Mam na myśli zwieńczone sukcesem posunięcie inwestycyjne związane z wydarzeniami tzw. czarnej środy. Przyniosło mu ono miana „pogromcy Banku Anglii” i „największego znawcy teorii rynków finansowych na świecie”. Przedmiotem tej operacji finansowej była dokonana na rynku walutowym 16 września 1992 roku inwestycja, wykorzystująca tzw. mechanizm kursów walutowych – instrument finansowy, którego celem była integracja gospodarcza państw Europy Zachodniej w oparciu o założenie, iż ich waluty nie powinny być relatywizowane do wartości złota czy dolara amerykańskiego, lecz do siebie nawzajem.

Soros, analizując ówczesną sytuację europejskich gospodarek, uznał, iż rząd brytyjski popełnił poważny błąd, sztywno związując wartość brytyjskiej waluty z mechanizmem kursowym, który nakazywał utrzymywanie stałej relacji wartości funta do marki niemieckiej (pierwotnie w stosunku około 2,95 marki za 1 funta). Zdaniem węgierskiego finansisty w przypadku nadejścia większego kryzysu gospodarczego mogło to mieć dla brytyjskiej gospodarki dramatyczne skutki. Gdy zatem w 1992 roku nadszedł poważny krach finansowy, Soros sformułował hipotezę finansową (stanowiącą odpowiednik Popperowskiej hipotezy naukowej), iż utrzymanie przez Wielką Brytanię w dłuższej perspektywie czasowej mechanizmu kursowego jest nierealne, pragnąc bowiem zwiększać eksport, będzie musiała dewaluować wartość własnej waluty. Soros był zatem przekonany, iż jedynie kwestią czasu było wystąpienie przez ten kraj z mechanizmu kursowego, a tym samym zerwanie sztywnej relacji funta do marki. Co ważne, w owym okresie władze brytyjskie – zarówno premier John Major, jak i minister finansów Norman Lamont – konsekwentnie i kategorycznie wykluczały tę możliwość. Soros jednak twierdził: „bardziej przemawiała do mnie rzeczywistość”<sup>14</sup>.

W przededniu czarnej środy, pomimo kolejnych zapewnień władz brytyjskich o utrzymaniu mechanizmu kursowego, finansista był już niemal pewny, że funt zostanie z niego wycofany. Zlecił zatem swojemu głównemu maklerowi Stanleyowi Druckenmillerowi przeprowadzenie gigantycznej operacji finansowej – funty o łącznej wartości dziesięciu miliardów dolarów, stanowiące 150% kapitału Funduszu Quantum<sup>15</sup> wymienił na marki niemieckie po „mocnym” kursie mechanizmu. Następnego dnia, w czarną środę 16 września 1992 roku, ziściła się sformułowana przez Sorosa prognoza, gdyż rząd Wielkiej Brytanii oficjalnie ogłosił wystąpienie

---

<sup>12</sup> Główny partner Sorosa w Londynie, Edgar Asaire, tak podsumowuje przyczyny jego sukcesu: „Jego głównym kluczem do sukcesu jest psychologia. On rozumie instynkt stadny. Jak dobry specjalista od marketingu przeczuwa, kiedy wielu ludzi zamierza po coś pójść”. R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 66.

<sup>13</sup> Patrz: *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>15</sup> Soros pożyczył w tym celu miliardy dolarów pod zastaw aktywów funduszu.

z mechanizmu kursowego i wprowadzenie płynnego kursu funta. Wydaje się nie budzić wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną decyzji brytyjskiego rządu była wspomniana wyżej operacja finansowa Funduszu. Do końca tego dnia odnotowano 3-procentowy spadek jego wartości. Ostatecznie w ciągu kilkunastu kolejnych dni wartość funta w stosunku do marki ukształtowała się na poziomie 2,5:1. Twierdzi się, iż w pierwszych godzinach po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z mechanizmu kursowego Soros zarobił około 958 milionów dolarów, zaś łącznie na transakcji tej jego fundusz zyskał ponad 2 miliardy dolarów, przynosząc finansistom miano geniusza, który potrafi przewidywać zachowania rynków finansowych jak nikt inny na świecie.

Oczywiście niejednokrotnie hipotezy Sorosa okazywały się fałszywe, a inwestycje realizowane na ich podstawie prowadziły do milionowych strat, jak na przykład zespół posunięć realizowanych przez niego podczas kryzysu finansowego w 1987 roku, kiedy stawiając błędną hipotezę, stracił, jak się szacuje, blisko 800 milionów dolarów<sup>16</sup>. Jednak dzięki konsekwencji i uporowi nawet ten kryzysowy rok udało mu się zakończyć zyskiem w wysokości 75 milionów dolarów.

### 3. Działalność pomocowa węgierskiego filantropa

Podobnie spektakularnymi wynikami Soros może pochwalić się również na drugim polu swej działalności – filantropii i szerzeniu Popperowskiej idei społeczeństwa otwartego<sup>17</sup>. Z początkiem lat 80. ubiegłego stulecia, będąc już wówczas człowiekiem niezwykle majątnym, począł bowiem stopniowo wycofywać się z bezpośredniego zarządzania Funduszem Quantum i poświęcać swej drugiej pasji – działalności pomocowej. Jak wspomina Robert Slater, Soros „postanowił, że wykorzysta swoje możliwości finansowe, aby promować społeczeństwa otwarte, w których ludzie mogliby być autonomiczni, mogliby wyrażać swoje poglądy i realizować własne cele”<sup>18</sup>. Szerzenie idei otwartości stanowiło dla Sorosa zadanie dające znacznie więcej satysfakcji, ale również było o wiele trudniejsze niż zarabianie pieniędzy<sup>19</sup>. Co ważne, podejmując się tej działalności, wyraźnie akcentował on odmienną podstaw teoretycznych w obydwu tych obszarach jego aktywności, twierdząc: „Nie szukam zysków w Europie Wschodniej oraz nie działam jako instytucja filantropijna na rynkach finansowych”<sup>20</sup>. Jeśli jednak rozważać sam mechanizm jego rozumowania, można łatwo dostrzec, iż obydwie te płaszczyzny łączy wiele wspólnych idei, przede wszystkim zaś tożsamość metody, gdyż obydwie te formy oparte są na

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 146. Podkreślić jednak wypada, że zdaniem samego Sorosa była to kwota ponad dwukrotnie niższa.

<sup>17</sup> Soros, podkreślając istotność tego zagadnienia, twierdzi: „Zastanawiałem się (...) długo nad sensem życia i doszedłem do wniosku, że najważniejszą dla mnie sprawą jest koncepcja społeczeństwa otwartego”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 120.

<sup>18</sup> R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 119.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 198.

Popperowskich postulatach metodologicznych – stawianiu śmiałych hipotez, identyfikowaniu błędów i uczeniu się na nich<sup>21</sup>.

Soros, przystępując do prowadzenia działalności pomocowej, wypowiedział „otwartą” wojnę społeczeństwom zamkniętym, dochodząc przy tym do wniosku, iż to Związek Sowiecki stanowi swoistą kwintesencję zamkniętości<sup>22</sup>. Z perspektywy analizowanego zagadnienia najistotniejsza wydaje się jednak forma niesionej pomocy. Soros uznał bowiem, iż w społeczeństwach zamkniętych nie sposób realizować idei otwartości „od zewnątrz”, walcząc z poszczególnymi rządami czy dyktatorami, gdyż zdecydowana większość takich potyczek byłaby skazana na porażkę. Zazwyczaj jedyną skuteczną metodą szerzenia otwartości jest, zdaniem Sorosa, budowa tej idei „od wewnątrz”, poprzez jej zaszczepianie w umysłach poszczególnych ludzi. Społeczeństwa zamknięte można otwierać jedynie zmieniając sposób myślenia ich członków. Tym samym, wśród swych największych sukcesów filantrop wymienia zwłaszcza udział w przeprowadzaniu tych wszystkich reform społecznych, w ramach których podważano: „dogmatyczne systemy myślenia. Walka różnych idei jest bowiem istotą demokracji”<sup>23</sup>. Sedno jego koncepcji stanowi więc myśl o konieczności wpajania poszczególnym ludziom idei otwartości oraz wartości takich jak wolność czy autonomia, które później mogłyby oddziaływać na całe społeczeństwo. Soros skoncentrował zatem uwagę na budowie sieci Fundacji Społeczeństwa Otwartego, których rolą jest takie właśnie propagowanie otwartości „od wewnątrz”. Fundacje wspierają m.in. biblioteki, działalność edukacyjną czy przyznawanie zagranicznych grantów stypendialnych. Innymi słowy, podejmują wszelkie takie działania, które mogłyby umożliwić zmianę paradygmatu myślenia poszczególnych ludzi o ich roli w społeczeństwie. Co ważne, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie prowadzą one działalności charytatywnej, na temat której sam Soros ma bardzo negatywne zdanie<sup>24</sup>. Według niego rolą fundacji nie jest dostarczanie pieniędzy, lecz raczej pomoc w zmianie sposobu postrzegania rzeczywistości społecznej. Soros jest bowiem przekonany – by użyć tu popularnej przenośni – iż w szerszej perspektywie, chcąc zapewnić otwartość winien darować potrzebującym wędkę, nie zaś rybę.

Węgier rozpoczął aktywność pomocową już w 1979 roku, fundując szereg stypendiów dla ubogich studentów z Republiki Południowej Afryki. Inicjatywa ta szybko okazała się nietrafna, co jednak nie zniechęciło Sorosa. Stosując się do

---

<sup>21</sup> Jak twierdzi: „W swej pracy opieram się na hipotezach. Formułuję tezę o przewidywanej sekwencji zdarzeń, a następnie odnoszę ją do faktycznie zaistniałych wypadków. Na tej podstawie uzyskuję kryteria oceny własnych hipotez”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 20.

<sup>22</sup> R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 130. Soros wypowiadał się o Związku Sowieckim jako „kwintesencji społeczeństwa zamkniętego”.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>24</sup> Jak wspomina: „Wydaje mi się, że działalność charytatywna zmienia ludzi korzystających z takiej formy pomocy w bierne jednostki (...) Sądzę również, że w większości przypadków filantropia prowadzi do zepsucia moralnego”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 121.

zaleceń metodologicznych Poppera, szybko zidentyfikował własny błąd i wyciągnął z niego właściwą lekcję. Zakończył działalność w Afryce, przenosząc ją w inny, nie mniej newralgiczny obszar świata – do stanowiącej swoiste epicentrum zamkniętości Europy Wschodniej. W 1984 roku utworzył pierwszą fundację w swym rodzinnym kraju, z czasem zaś ich liczba w regionie systematycznie rosła. Podobnie jak w przypadku działalności inwestycyjnej, również i w tym aspekcie swej aktywności Węgier ponosił nieraz bolesne porażki, na przykład próbując stworzyć sieci organizacji w Chinach. Zdecydowanie częściej odnosił jednak spektakularne sukcesy. Zaw sze starał się przy tym być sokratykiem i własne porażki nigdy nie zniechęcały go do dalszej pracy; wręcz przeciwnie, stanowiły dla niego źródło satysfakcji, gdyż każdą traktował jako cenną lekcję na przyszłość. W kolejnych latach założył fundacje m.in. w Związku Sowieckim i w Polsce<sup>25</sup>. Stopniowe rozszerzanie pola aktywności doprowadziło do tego, iż piętnaście lat od momentu rozpoczęcia przez Sorosa działań pomocowych, w roku 1994, rozbudowana sieć stworzonej przez niego organizacji obejmowała swym zasięgiem dwadzieścia sześć państw. W amerykańskim wydaniu „Newsweeka” skala aktywności filantropijnej węgierskiego finansisty została przyrównana do „jednoosobowego planu Marshalla”<sup>26</sup>. Obecnie fundacje Sorosa z powodzeniem szerzą ideę społeczeństwa otwartego w ponad 70 krajach na całym świecie. On sam często podkreśla<sup>27</sup>, iż budował je, kierując się zawartymi w Popperowskim *Spoleczeństwie otwartym* pomysłami na temat sprawnego funkcjonowania instytucji.

#### 4. Teoria myśli społecznej Sorosa

Przechodząc do teoretycznych podstaw myśli społecznej Sorosa, należy podkreślić, iż rozwija one swe przemyślenia w tej materii w oparciu o dwie tezy. Po pierwsze twierdzi, iż korespondencyjna teoria prawdy nie przystaje do nauk społecznych<sup>28</sup>. Po drugie zaś, podkreślając aktualność przemyśleń Poppera, twierdzi również, iż ludzkie zdolności poznawcze są zawodne<sup>29</sup>. Myśl ta jest fundamentem jego koncepcji epistemologicznej.

<sup>25</sup> Soros z dumą podkreśla, iż „Fundacja Stefana Batorego okazała się być jedną z najlepszych w całej sieci”. *Ibidem*, s. 135.

<sup>26</sup> R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 133.

<sup>27</sup> G. Soros, *Open Society: Reforming Global Capitalism*, Little, Brown and Company, Londyn 2000, s. 34.

<sup>28</sup> Soros rozwija tę myśl twierdząc: „Teoretycy logiki pozytywistycznej uważali, że stwierdzenia nie będące ani prawdą, ani fałszem są bez sensu. Zupełnie się z tym nie zgadzam. Teorie wywierające wpływ na zakres przedmiotu analizy, której dotyczą, są dokładną odwrotnością twierdzeń pozbawionych sensu. Mogą zmieniać otaczający nas świat. (...) Proponuję wprowadzenie trzech kategorii – prawdy, fałszu oraz zjawiska o charakterze refleksywnym. Prawda zawarta w stwierdzeniach refleksywnych nie jest jednoznaczna”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 218-219.

<sup>29</sup> Jak twierdzi: „wierzę w to, że nie jestem doskonały. (...) Fałszywe koncepcje oraz niewłaściwe pojmowanie rzeczywistości, które leżą u podstaw naszych decyzji, pomagają w kształtowaniu wydarzeń, których stajemy się uczestnikami. (...) kierowałem się tym przekonaniem, zarówno zarabiając pieniądze, jak i wydając je. (...) wszystkie konstrukcje naszego umysłu, z kilkoma zaledwie wyjątkami posiadają faktyczne czy też potencjalne wady”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 211-212.

Rozwijając pierwsze z powyższych zagadnień, Soros podkreśla, że nauki społeczne różnią się od nauki *per se* pod pewnym zasadniczym względem. W wyniku rozważań dotyczących relacji zachodzących między teoriami (myśłami) i faktami (rzeczywistością)<sup>30</sup> dochodzi on do wniosku, iż korespondencyjna teoria prawdy jest nie do utrzymania na gruncie nauk społecznych. Jego zdaniem, choć w naukach przyrodniczych teoria prawdy Tarskiego, zgodnie z którą zdanie jest wtedy prawdziwe, gdy koresponduje z faktami, sprawdza się znakomicie, to w naukach społecznych związek myśli i faktów ma odmienną naturę. Na gruncie tych pierwszych jest on bowiem przeciwsymetryczny (*one-way*)<sup>31</sup>. Tym samym, w zależności od przyjmowanej perspektywy badawczej, fakty służą w ich ramach do potwierdzania lub obalania poszczególnych teorii, nigdy zaś odwrotnie. Naukowcy zatem obserwują rzeczywistość, starając się być bezstronnymi i zewnętrznymi obserwatorami, a ich obserwacja służy im do weryfikowania lub falsyfikowania<sup>32</sup> poszczególnych teorii naukowych. Kluczowa jest zatem, zdaniem Sorosa, relacja między faktami a teoriami w ramach nauki *per se*, mająca taką właśnie, przeciwsymetryczną strukturę. W związku z tym nie może zachodzić w kierunku przeciwnym, tzn. takim, w którym to teorie mogłyby wpływać na kształt rzeczywistości.

Soros twierdzi następnie, iż w przeciwieństwie do powyższej wizji, relacja teorii do faktów w naukach społecznych przedstawia się odmiennie. Przede wszystkim nie jest ona przeciwsymetryczna, a przyczyną tego stanu rzeczy jest udział w interakcjach społecznych tzw. myślących uczestników, którzy poprzez swe zachowania kształtują w pewnej mierze sytuację faktyczną. Soros wspomina

myślenie stanowi część rzeczywistości, o której myślimy, rozdział między myśleniem i rzeczywistością zostaje zakłócony. Zamiast jednokierunkowej odpowiedniości między stwierdzeniami i faktami mamy dwukierunkową zależność<sup>33</sup>.

W świecie społecznym myślenie ma więc, jak twierdzi, moc tworzenia rzeczywistości<sup>34</sup>. Myśliciel nazywa ten dwukierunkowy związek myśli i faktów refleksywnością (zwrotnością)<sup>35</sup>, co stanowi teoretyczną podstawę jego koncepcji zarówno na gruncie inwestowania, jak i filantropii.

---

<sup>30</sup> G. Soros, *Open Society: Reforming Global Capitalism*, Little, Brown and Company, Londyn 2000, s. 5 i n.

<sup>31</sup> „Naukowcy postrzegają wszechświat jako niezależny od ich myśli”. *Ibidem*, s. 9.

<sup>32</sup> Soros twierdzi, iż „Ustalenie asymetrii między weryfikacją i falsyfikacją jest (...) największym wkładem Poppera nie tylko w rozwój filozofii nauki, ale także w nasze rozumienie świata, w którym żyjemy”. *Ibidem*, s. 39-40.

<sup>33</sup> G. Soros, *Nowy okropny świat*, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 31.

<sup>34</sup> Soros wspomina w tym kontekście, iż: „W wypadku zjawisk przyrody istnieje łańcuch przyczynowo-skutkowy (...). W wypadku zjawisk z udziałem ludzi ten łańcuch jest bardziej złożony. Tu przyczynami zdarzeń są nie tylko fakty, ale też poglądy uczestników oraz interakcje między faktami i poglądami. (...) Ponieważ poglądy przestają odnosić się do faktów, wkrada się niepewność”. G. Soros, *Nowy paradygmat rynków finansowych*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2008, s. 36-37.

<sup>35</sup> Jak sam pisze: „Używam tego słowa, aby opisać strukturę wydarzeń, w których uczestnikami są jednostki myślące. Określeniem tym również posługuję się, wtedy, gdy opisuję zdarzenia,



Soros zaprezentował ideę refleksywności już na kartach *Alchemii finansów*, lecz najpełniejszą moim zdaniem analizę tego fenomenu przedstawia w jednej ze swych ostatnich książek – *Nowym paradygmacie rynków finansowych*. Wychodzi w niej od podkreślenia kluczowego faktu istnienia dwóch, działających w przeciwnych kierunkach funkcji ludzkiego umysłu: kognitywnej (odpowiedzialnej za rozumienie świata) oraz manipulacji (dzięki której ludzie mogą wpływać na świat). Następnie dodaje:

Gdy obie funkcje działają łącznie, na decyzje wpływają nie tylko fakty, ale też intencje i oczekiwania dotyczące przyszłości. (...) Intencje i oczekiwania w odniesieniu do przyszłości stwarzają dwukierunkowe powiązanie między myśleniem uczestników i sytuacjami, w których biorą oni udział. Ta dwukierunkowość ma zgubny wpływ na obie funkcje: zdarzenia stają się nieprzewidywalne i mniej pewne, a obserwacje uczestników tracą status wiedzy<sup>36</sup>.

Węgier wyraźnie przy tym akcentuje, że owo dwukierunkowe powiązanie wprowadza w ludzką perspektywę poznawczą nieunikniony element niepewności i nieprzewidywalności<sup>37</sup>. Twierdzi następnie, iż dopiero zaakceptowanie refleksywności pozwala zrozumieć, że rzeczywistość społeczna nie jest, w przeciwieństwie do rzeczywistości fizycznej, w pełni niezależna od myślenia o niej. Myśląc, można kształtować świat, w którym się żyje. Tak na przykład na płaszczyźnie funkcjonowania rynków finansowych poszczególni myślący uczestnicy starają się podejmować trafne decyzje inwestycyjne, przy czym manifestując swe myśli w postaci podejmowanych działań, przekazują je innym uczestnikom, co z kolei może wpływać na decyzje podejmowane przez tych ostatnich<sup>38</sup>.

Rozważenia wymaga jeszcze akcentowana przez Sorosa kwestia ludzkiej niedoskonałości epistemologicznej; kwestia, w którą wplata on własną koncepcję refleksywności. Twierdzi bowiem, iż gdyby ludzki umysł pozwalał osiągnąć pełnię wiedzy o świecie, to myśli mogłyby odzwierciedlać rzeczywistość, a tym samym nigdy nie

---

w których działający w obu kierunkach mechanizm sprzężenia zwrotnego zakłóca zarówno bieg wydarzeń, jak i percepcję uczestników w taki sposób, iż następuje zachwianie równowagi". G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 74-75.

<sup>36</sup> G. Soros, *Nowy paradygmat rynków finansowych*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2008, s. 34. Jak dodaje: „Aby określić wartość funkcji, potrzeba zmiennej niezależnej, która determinuje wartość zmiennej zależnej. Określając oddziaływanie funkcji kognitywnej, możemy założyć, że faktyczna obserwowana sytuacja jest zmienną niezależną, a poglądy uczestników to zmienna zależna. W odniesieniu do funkcji manipulacji można by przyjąć założenie odwrotne. W sytuacjach, gdy zachodzi interferencja dwukierunkowa, jedna funkcja odbiera drugiej zmienną niezależną, bez której nie można osiągnąć sensownych rezultatów. Tej dwukierunkowej interferencji nadałem nazwę: zwrotność. Sytuacje zwrotne charakteryzują się brakiem zależności między obserwacjami uczestników i faktyczną sytuacją”. *Ibidem*, s. 34-35.

<sup>37</sup> Jak pisze: „Szczególną cechą zwrotności jest to, że wprowadza element niepewności”. *Ibidem*, s. 60.

<sup>38</sup> „Pierwszą rzeczą, jaką powinniśmy zrozumieć, jest to, że uczestnicy nie mogą ograniczać swego procesu myślowego do samych faktów. Muszą wziąć pod uwagę proces myślowy wszystkich uczestników, włączając samych siebie. Wprowadza to element niepewności”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 76.

dochodziłoby do sprzeczności między teoriami i faktami. Tak jednak nie jest. Ludzkie zdolności percepcyjne są niedoskonałe, a tym samym osiągnięcie idealnej harmonii w tym obszarze jest złudnym mirażem. Wpływa na to wiele czynników; między innymi fakt, iż eksperymetatorzy, choć starają się przyjmować postawę zewnętrznych i bezstronnych obserwatorów, to w praktyce, badając daną sytuację problemową, zawsze stają się jej uczestnikami, co z konieczności zaburza ich procesy poznawcze. Soros na poparcie swych słów parafrazuje Kartezjusza: „Jestem częścią świata, który pragnę zrozumieć, dlatego moje rozumienie jest z konieczności niedoskonałe”<sup>39</sup>. Ów subiektywistyczny komponent jest więc wpisany nieodłącznie w ludzką perspektywę poznawczą. Jak dodaje, słabość ta ma charakter ogólny w tym sensie, że właściwa jest zarówno naukom przyrodniczym, jak i społecznym. Zwłaszcza jednak w zakresie tych ostatnich nabiera szczególnego znaczenia, o czym niżej.

Uzmysłowienie sobie własnej niedoskonałości stanowi pierwszy, ważny krok na drodze do wyzwolenia z tej iluzji i dopiero gdy się go uczyni, można podejmować próby okiełznania tej sytuacji. Soros twierdzi następnie, iż jedyną drogą wyjścia z powyższego impasu poznawczego jest wdrożenie pewnych mechanizmów korygowania błędów. Skoro bowiem świat, w którym żyjemy, jest światem niedoskonałych ludzi, nieosiągalnych prawd oraz niepewnej wiedzy, to błędy stanowią nieuniknioną konsekwencję ludzkich zachowań. Nie sposób żyć nie popełniając błędów, a tym samym zdolność do ich naprawiania jawi się Sorosowi jako umiejętność o fundamentalnym dla ludzi znaczeniu.

Zestawienie wyżej zarysowanej tezy, zgodnie z którą pełna wiedza o świecie jest dla ludzi *ex definitione* nieosiągalna, z koncepcją refleksywności doprowadziło Sorosa do uznania, iż najlepszą możliwą formą organizacji społecznej jest Popperowskie społeczeństwo otwarte. Skoro bowiem nie sposób dojść do prawdy, a ludzie, będąc istotami omylnymi, często popełniają błędy, to w praktyce niejednokrotnie konieczne będzie niwelowanie negatywnych skutków ludzkich działań. Błędy takie pojawią się na przykład wtedy, gdy efekty działań okażą się odmienne od zamierzeń. Nie będzie to sytuacja wyjątkowa, gdyż niezaplanowane konsekwencje są wpisane w nakreślony obraz świata. Soros podkreśla ponadto, mając na uwadze zmienność świata społecznego, iż niejednokrotnie dojdzie do sytuacji, w której poszczególne instytucje, które wczoraj jeszcze poprawnie spełniały swe zadania, dziś okazują się społecznie szkodliwe. Mając to wszystko na względzie, Soros twierdzi, iż wszelkie krytykowane przez Poppera na kartach *Spoleczeństwa otwartego* utopijne modele społeczne należy uznać za nierealne i złudne, ale również niezwykle niebezpieczne. Proponuje więc on przyjęcie w miejsce owych złudnych nadziei rozwiązania stanowiącego *the next best thing*<sup>40</sup>, które nie pretendując do perfekcji, jest najlepszym z możliwych. Okazuje się nim Popperowski model społeczeństwa otwartego będącego tworem z założenia niedoskonałym, otwartym na racjonalną

---

<sup>39</sup> G. Soros, *Open Society: Reforming Global Capitalism*, Little, Brown and Company, Londyn 2000, s. 20.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 21.

krytykę, na zmiany i ulepszenia<sup>41</sup>, w którego funkcjonowanie wpisane jest popelnianie błędów, lecz które zawiera również skuteczne mechanizmy ich korygowania<sup>42</sup>. Jak wspomina:

Zalety społeczeństwa otwartego polegają na tym, że pozwala ono ludziom radzić sobie z niepewną rzeczywistością i zapewnia im najwyższy możliwy poziom osobistej wolności, jaka daje się pogodzić z zaspokajaniem społecznych potrzeb<sup>43</sup>.

## 5. Filozofia rynków finansowych

Choć Soros poświęca wiele uwagi rozważaniom kwestii społecznych, to Popperowską filozofię krytycznego racjonalizmu zaadaptował w pierwszej kolejności w celu wzmocnienia teoretycznych podstaw własnej koncepcji inwestycyjnej (zwanej przez niego filozofią rynków finansowych)<sup>44</sup>. Należy jednak podkreślić, iż na podobieństwo filozofii Poppera myśl Sorosa cechuje spójność argumentacji. Swą wizję inwestowania buduje, wychodząc również od uniwersalnej, jak twierdzi, tezy, iż możliwość dojścia do prawdy jest mitem. Tym samym, pragnąc rozumieć mechanizmy rządzące rynkami finansowymi, należy w pierwszej kolejności w pełni zaakceptować ułomność własnych zdolności poznawczych. To zaś winno prowadzić do odrzucenia wszelkich matematyzujących teorii ekonomicznych. Rynki nie są racjonalne; wręcz przeciwnie, są *ex definitione* nieprzewidywalne i rządzi nimi w o wiele większym stopniu, niż życzyliby sobie tego zwolennicy rozmaitych teorii rynkowych, chaos.

Podążając tym tokiem rozumowania, Soros twierdzi następnie, iż nienaukowy świat ekonomii jest refleksywny, dodając: „Zwrotność jest widoczna najbardziej na rynkach finansowych i tam też najlepiej ją badać. Jest tak, ponieważ o prawdziwości twierdzeń dotyczących rynku decydują reakcje jego uczestników”<sup>45</sup>. Refleksywność ta przejawia się w aktywności wspomnianych już myślących uczestników, których udział może realnie wpływać na kształt stosunków gospodarczych. W świecie finansów<sup>46</sup> wykluczone są wszelkie przeciwsymetryczne relacje i deterministyczne predykcje, gdyż prowadziłyby to do pominięcia kluczowego, zdaniem Sorosa, czynnika wywierającego wpływ na rynek; czynnikiem tym są oczekiwania i nastawienia

---

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Sam Soros charakteryzuje je w następujących słowach: „Zgodnie z moją filozofią społeczeństwo otwarte opiera się na uznaniu faktu, że we wszystkich swoich działaniach kierujemy się niedoskonałym pojmowaniem rzeczywistości. Nikt nie posiadał prawdy ostatecznej. Z tego względu nasze myślenie powinno być krytyczne; potrzebne są nam instytucje i reguły postępowania, które pozwalają na to, by ludzie mający różne poglądy i interesy mogli wspólnie żyć w pokoju; potrzebna jest nam demokratyczna forma rządów, która gwarantuje, że przekazywanie władzy odbywa się w ładzie i porządku”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 120.

<sup>43</sup> G. Soros, *Nowy okropny świat*, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 69.

<sup>44</sup> G. Soros, *Open Society: Reforming Global Capitalism*, Little, Brown and Company, Londyn 2000, s. 30.

<sup>45</sup> G. Soros, *Nowy paradygmat rynków finansowych*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2008, s. 59.

<sup>46</sup> G. Soros, *Open Society...*, *op.cit.*, s. 75.

myślących uczestników. Soros podkreśla, iż ich pozytywne nastawienie do wzrostu wartości jakiegoś dobra może mieć pod pewnymi warunkami „moc sprawczą”, czego konsekwencją będzie faktyczny wzrost owej wartości. Warto podkreślić, iż predykcje budowane na podobieństwo nauk przyrodniczych nie mogą mieć żadnego zastosowania do świata finansów; nie można przewidywać nastąpienia kryzysów gospodarczych, tak jak przewiduje się zaćmienia Słońca. Wykluczająca powtarzalność zjawisk refleksywność powoduje, że metody naukowe są niestosowalne w świecie społecznym<sup>47</sup>. Każde refleksywne zjawisko jest bowiem ze swej istoty wyjątkowe i niepowtarzalne, a tym samym nieprzewidywalne. Ekonomia tym właśnie różni się od fizyki, iż światem tej pierwszej rządzi chaos i psychologia, tej drugiej zaś – określone prawidłowości, które można próbować przewidzieć. Tym samym Soros wyklucza zarówno weryfikacjonizm, jak i falsyfikacjonizm z grona metod stosowanych w świecie finansów. Zauważa bowiem, iż hipoteza, by uchodzić za naukową, musi być testowalna, podatna na powtarzalne eksperymenty. Nienaukowe zaś refleksywne hipotezy inwestycyjne są z zasady niesprawdzalne ze względu na swój jednorazowy charakter. Warunki początkowe zdarzeń refleksywnych, w przeciwieństwie do eksperymentów naukowych, nie mogą być powtórzone. Zdaniem Sorosa, refleksywnym naukom społecznym nie przysługuje status naukowości w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie sposób więc budować wyjaśniających teorii naukowych w świecie społecznym.

Soros, podążając tym tokiem rozumowania, twierdzi, że dopiero uświadomienie sobie refleksywności świata finansów, pozwoli budować pewne przewidywania dotyczące zachowań rynków w stopniu znacznie lepszym niż przy wykorzystaniu jakichkolwiek pseudonaukowych teorii ekonomicznych.

Mając to wszystko na względzie, Węgier poszukuje następnie odpowiedzi na pytanie o to, co sprawia, że w tak nieprzewidywalnym świecie finansów niektórzy inwestorzy podejmują jednak trafne decyzje znacznie częściej od swych konkurentów<sup>48</sup>. Znajduje ją nie po raz kolejny w myśli Poppera. Jak już wyżej wspomniano, Soros stworzył swą koncepcję inwestycyjną, adaptując na jej potrzeby filozofię krytycznego racjonalizmu. Twierdzi, powołując się na przykład własnych dokonań, iż głównym źródłem osiągniętego przez niego sukcesu ekonomicznego nie były przypadek, los czy szczęście, lecz konsekwentne stosowanie się do zaleceń krytycznej filozofii Karla Poppera, którą przeniósł jedynie na grunt ekonomii. Stworzony przez Sorosa model pracy inwestora podobny jest tym samym do modelu Popperowskiego naukowca formułującego hipotezy naukowe. Inwestor bowiem, mając pełną świadomość ograniczeń własnych zdolności poznawczych oraz refleksywności świata

---

<sup>47</sup> Zdaniem Sorosa: „Jeżeli refleksywna interakcja może zmienić zarówno proces myślowy uczestników, jak i faktyczny stan rzeczy, uogólnienia ponadczasowe nie mogą zostać poddane testowi. Coś, co się już raz zdarzyło, niekoniecznie musi zdarzyć się ponownie przy powtórzeniu eksperymentu”. G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 218.

<sup>48</sup> Węgier wyraźnie akcentuje nienaukowość własnej koncepcji inwestycyjnej. Jak pisze: „Z punktu widzenia norm naukowych moja teoria jest bezwartościowa. Na jej podstawie nie jest możliwe formułowanie hipotez, które mają wartość stwierdzeń o charakterze deterministycznym lub probabilistycznym”. *Ibidem*, s. 222.

finansów, stawia śmiałą hipotezę inwestycyjną. U jej podstaw nie leży jednak (gdyż leżeć nie może) naukowa predykcja; stąd nie ma on pewności, czy inwestycja okaże się trafna. Tym niemniej, żadna z hipotez postawionych przez dobrego inwestora nie będzie oparta na przypadku. Przeciwnie, przed jej postawieniem będzie on bacznie obserwował rynek i na podobieństwo Popperowskiego naukowca, będzie starał się zidentyfikować dominujący na rynku trend, by ustalić, jak znaczna jest rozbieżność między oczekiwaniami innych inwestorów a wynikami rzeczywiście przez nich osiąganymi<sup>49</sup>. Jest to, zdaniem Sorosa, kwestia o zasadniczym znaczeniu, gdyż im powyższa rozbieżność jest większa, tym mniej stabilny jest rynek. Stabilność rynku wyklucza zaś możliwość osiągnięcia większych zysków, gdyż celem każdego inwestora jest właściwe odczytanie tendencji rynkowej – wzrostowej lub spadkowej, by na tej podstawie podejmować decyzje finansowe w momentach przełomu.

Dobry inwestor, przeanalizowawszy zatem dominującą na rynku tendencję, stawia hipotezę finansową, dążąc do tego, by określić moment przełomowy. Sama hipoteza jest zaś pewnym przewidywaniem co do przyszłych zachowań rynku – prognozą budowaną w oparciu o analizę dominującej tendencji. Nie ma ona charakteru naukowej predykcji; u jej podstaw leży (jedynie) pewne przekonanie, iż istnieją dobre racje do podjęcia określonej decyzji inwestycyjnej. Trafna hipoteza może przy tym przynieść największy zysk wtedy, gdy jest odważna i śmiała – przeciwna ogólnemu trendowi na rynku. Sukces zapewnić więc mogą odwaga, nowatorstwo i pomysłowość<sup>50</sup>, szansę jego osiągnięcia minimalizuje zaś odtwórczość. Kluczowe z tej perspektywy jest bowiem, by zawsze wyprzedzać swych konkurentów. Szanse na zysk znacząco wówczas rosną i to zarówno wtedy, gdy na rynku panuje okres hossy, jak i podczas bessy. Trafne przewidywania prowadzić bowiem mogą do zysków również w okresach kryzysu.

Soros często podkreśla, iż hipotezy finansowe ze swej istoty nie mogą gwarantować wiedzy pewnej. Inwestor może więc zawsze sformułować przewidywanie, które się nie sprawdzi. Jak dodaje, on sam wielokrotnie stawiał błędne hipotezy i musiał szybko sprzedawać to, co chwilę wcześniej kupił. Co ważne jednak i co również stanowi wyraz wierności filozofii Poppera, Sorosowi nawet wówczas, gdy stawiał błędne hipotezy inwestycyjne, zwykle udawało się uniknąć spektakularnych strat. U podstaw jego strategii leży bowiem założenie, iż postawiwszy już śmiałą hipotezę, nie wolno „spocząć na laurach”. Przeciwnie, nieustannie należy poddawać ją testom, podejmując próby jej obalenia. Soros wyraźnie nawiązuje tu do Popperowskiej koncepcji metodologicznej. Twierdzi, iż należy zakładać wadliwość każdej hipotezy inwestycyjnej i nie można ustawać w wysiłkach zmierzających do wykazania owej wadliwości. Węgier dodaje przy tym, iż kluczowa z tej perspektywy jest szybkość działania, gdyż chcąc uniknąć znaczących strat należy opanować

---

<sup>49</sup> G. Soros, *Open Society: Reforming Global Capitalism*, Little, Brown and Company, Londyn 2000, s. 76.

<sup>50</sup> Jak twierdzi Soros: „Dla mnie (...) twierdzenie Poppera jest całkowicie słuszne, a sprawdziłem je na rynkach finansowych. Im bardziej odbiegały od powszechnie panujących poglądów założenia, które przyjmowałem inwestując, tym więcej zarabiałem, gdy moje hipotezy okazywały się słuszne”. G. Soros, *Nowy okropny świat*, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 56-57.

umiejętność wykrywania wad własnych koncepcji wcześniej, niż zrobią to konkurenci. Należy więc sprzedawać dobra będące przedmiotami niekorzystnych inwestycji, zanim kontrahenci zrozumieją, że niosą one ze sobą ryzyko finansowego fiaska. Soros podkreśla, iż konsekwentne stosowanie się do powyższych zaleceń metodologicznych wielokrotnie pozwoliło mu uniknąć poważnych strat.

Co ważne, hipoteza finansowa, by przynosić zyski, wcale nie musi być trafna. Gdy spogląda się na rynek z perspektywy myślących uczestników, kluczowe jest bowiem to, czy dana hipoteza zostanie przez nich powszechnie zaakceptowana. Nawet błędne hipotezy mogą wpływać w określony sposób na decyzje finansowe innych inwestorów i tym samym umożliwiać osiągnięcie zysków. Soros podkreśla, iż wielokrotnie stawiane przez niego nietrafne hipotezy inwestycyjne, okazywały się na tyle prawdopodobne i przekonujące dla innych graczy na rynku, że umożliwiało mu to zarabianie znacznych sum.

Sądzę, iż kilka słów komentarza poświęcić warto jeszcze kwestii politycznego zaangażowania Sorosa, który bardzo uaktywnił się na tym polu na przestrzeni ostatnich lat. Z jednej strony, Węgier w przypadku polityki amerykańskiej konsekwentnie wspiera działania partii demokratycznej<sup>51</sup>, twierdząc, iż zwłaszcza administracja prezydenta George'a Busha wywarła niezwykle destrukcyjny wpływ na światowe rynki finansowe i na sposób postrzegania Stanów Zjednoczonych przez inne kraje. Już w 2008 roku Soros wspominał w tym kontekście, iż „administracja Busha zdołała zwieść ludzi orwellowską nowomową”<sup>52</sup>. Z drugiej zaś strony, zwłaszcza gdy obecny kryzys gospodarczy objął swym zasięgiem kraje Unii Europejskiej (UE), Soros przyjął rolę aktywnego uczestnika debaty na temat kierunku, w którym zmierzać winna Wspólnota. Zaczął regularnie zabierać głos w tej kwestii, wygłaszać liczne prelekcje na europejskich uniwersytetach i publikować wyniki swych dociekań<sup>53</sup>. Jego propozycja ratunkowa dla krajów strefy euro oparta jest na postulatach uznania współodpowiedzialności za kryzys przez wszystkich europejskich partnerów (Soros zwraca się tu zwłaszcza do Niemiec, największego beneficjenta UE, który, jego zdaniem, bardzo niechętnie angażuje się w działania pomocowe) oraz umocnienia znaczenia i roli Europejskiego Banku Centralnego wspieranego dodatkowo przez powołaną w 2010 roku European Financial Stability Facility<sup>54</sup>.

---

<sup>51</sup> Przykładowo, w 2012 roku Węgier przekazał 2 miliony dolarów na kampanię wyborczą Baracka Obamy.

<sup>52</sup> G. Soros, *Nowy paradygmat rynków finansowych*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2008, s. 51. Jak dodawał w 2008 roku: „nie można wiele oczekiwać od obecnej administracji prezydenckiej. Poważne inicjatywy będą musiały przeczekać obecnego prezydenta USA i sądzę, że tylko prezydent z Partii Demokratów może odwrócić bieg wydarzeń i poprowadzić naród w nowym kierunku”. *Ibidem*, s. 185.

<sup>53</sup> Wiele z nich ukazało się na kartach „Financial Times”, w tym między innymi: *How Germany Can Avoid a Two-Speed Europe* (22.03.2011), *True Europeans Now Need a 'Plan B'* (13.07.2011), *Germany Must Defend the Euro* (12.08.2011), *Three Steps to Resolving the Eurozone Crisis* (15.08.2011), *How to Stop a Second Great Depression* (29.09.2011), *A Routemap through the Eurozone Minefield* (13.10.2011), *A Seven Point Plan to Save the Eurozone* (25.10.2011), *The EBC Must Step in to Save the Eurozone* (21.11.2011).

<sup>54</sup> Patrz: G. Soros, *Financial Turmoil in Europe and the United States*, PublicAffairs, New York 2012.

## Zakończenie

Podsumowując, wydaje się, że zarówno odnoszone przez George'a Sorosa sukcesy finansowe, jak i te na polu promocji społeczeństwa otwartego, stanowią istotny wyraz praktyczności, doniosłości i aktualności Popperowskiego krytycznego racjonalizmu<sup>55</sup> oraz jego filozofii politycznej. Zaprezentowane wyżej poglądy węgierskiego finansisty i filantropa przepojone są bowiem ideami wprost zaczerpniętymi z przemyśleń Karla Poppera, w tym zwłaszcza wiarą w to, iż choć popełnianie błędów jest trwale wpisane w ludzką perspektywę poznawczą, to wszelki rozwój wiedzy możliwy jest jedynie poprzez naukę na tychże błędach. Sam Soros w publicznych wypowiedziach wielokrotnie podkreśla ich pozytywny wpływ na własne życie, twierdząc, iż podczas gdy wielu ludzi nie lubi krytyki lub boi się popełniać pomyłki, dla niego identyfikacja własnych potknięć była zawsze źródłem osobistej satysfakcji. Jak wspomina:

W stosunkach z innymi popełnianie błędów napawa mnie wstydem, natomiast uznanie przed samym sobą własnych pomyłek staje się źródłem dumy. (...) to nie popełnianie błędów przynosi człowiekowi ujmę, lecz brak chęci do ich naprawienia<sup>56</sup>.

Wizję Węgra zdaje się ponadto przenikać, również przejęta od Poppera, wiara w idee leżące u podstaw teorii społeczeństwa otwartego – w wartości takie jak wolność, tolerancja czy autonomia – które stanowią niezaprzeczalny, aksjologiczny fundament otwartości.

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2011/03/N/HS5/01289.

## Bibliografia

- Magee B., *Popper*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.  
Popper K., *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.  
Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2002.  
Popper K., *Nieustanne poszukiwania*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1997.  
Popper K., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2006.  
Popper K., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2007.  
Popper K., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

---

<sup>55</sup> Soros wyznaje: „Tak naprawdę jestem typem krytyka. Można powiedzieć, że jestem najlepiej opłacanym krytykiem na świecie”. R. Slater, *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996, s. 131.

<sup>56</sup> G. Soros, *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 21.

- Sielski K., *Spoleczeństwo otwarte na wartości. Propozycja modyfikacji teorii społecznej Karla Poppera w duchu pluralizmu etycznego Isaiaha Berlina*, Księgarnia Akademicka sp. z o.o., Kraków 2014.
- Slater R., *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 1996.
- Soros G., *Alchemia finansów*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1996.
- Soros G., *Financial Turmoil in Europe and the United States*, PublicAffairs, New York 2012.
- Soros G., *Kryzys światowego kapitalizmu: zagrożenie dla społeczeństwa otwartego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1999.
- Soros G., *Nowy okropny świat, Świat Książki*, Warszawa 2006.
- Soros G., *Nowy paradygmat rynków finansowych*, MT Biznes Sp. z o.o., Warszawa 2008.
- Soros G., *Open Society: Reforming Global Capitalism*, Little, Brown and Company, Londyn 2000.
- Soros G., *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

## Abstract

### Theoretical reflections and practical actions taken by G. Soros as an example of practical aspects of popperism

The issue, which I dedicate this article, is a matter of practical significance of philosophical thought of Karl Popper. Austrian philosopher is often criticized for excessive focus on the purely theoretical issues and the lack of references to reality. I draw, therefore, the issue of the effects of Popper's concept. It shall be provided on the example of of theoretical reflection and practical achievements of the Hungarian financier and philanthropist, and also a student of Popper - George Soros, who consistently applies the philosophy of of his teacher. I argue that his example constitutes a significant testimony of the usefulness and validity of the concept of the Viennese thinker.

**Keywords:** George Soros, Karl Popper, method of trial and error, falsifiability, freedom